

Mocne nogi.

Wielu marzy o szybkich rakietach, samolotach czy samochodach. Mały Michał marzył o mocnych nogach. Co komu po mocnych nogach? Nie prześcignie nimi ani rakiety, ani samolotu, ani samochodu. Jednak Michał był bardzo mały, właśnie uczył się chodzić.

Stanął na nogi. Pierwszy krok był niepewny, drugi krok był niepewny i trzeci kroki były niepewny. Cały czas trzęsły mu się nogi.

Nie trudno było zgadnąć, że przydałyby mu się mocne nogi. Skąd wziąć takie nogi?

Mama powtarzała Michałowi - "Musisz więcej jeść, by być silniejszym".

Michał jadł i jadł. Był coraz większy i coraz mocniejszy. Po pewnym czasie Michał był całkiem duży. Stanął na nogi. Pierwszy krok był niepewny, drugi krok był niepewny i trzeci kroki były niepewny. Cały czas trzęsły mu się nogi.

Nie trudno było zgadnąć, że przydałyby mu się mocne nogi. Skąd wziąć takie nogi?

Tata powtarzał Michałowi - "Musisz mniej jeść, by być lżejszym".

Michał mniej jadł. Był coraz lżejszy i mniej mocniejszy. Po pewnym czasie Michał był super lekki. Stanął na nogi. Pierwszy krok był niepewny, drugi krok był niepewny i trzeci kroki były niepewny. Cały czas trzęsły mu się nogi.

Nie trudno było zgadnąć, że przydałyby mu się mocne nogi. Skąd wziąć takie nogi?

Babcia powtarzała Michałowi - "Musisz więcej ćwiczyć, by być sprawniejszym".

Michał więcej ćwiczył. Był coraz sprawniejszy, ale czy mocniejszy? Po pewnym czasie Michał był bardzo sprawny. Stanął na nogi. Pierwszy krok był niepewny, drugi krok był niepewny i trzeci kroki były niepewny. Cały czas trzęsły mu się nogi.

Nie trudno było zgadnąć, że przydałyby mu się mocne nogi. Skąd wziąć takie nogi?

Dziadek powtarzał Michałowi - "Musisz więcej siedzieć, by być wypoczętym".

Michał więcej siedział. Był coraz bardziej wypoczęty, ale czy coraz mocniejszy? Po pewnym czasie Michał był super wypoczęty. Stanął na nogi. Pierwszy krok był niepewny, drugi krok był niepewny i trzeci kroki były niepewny. Cały czas trzęsły mu się nogi.

Nie trudno było zgadnąć, że przydałyby mu się mocne nogi. Skąd wziąć takie nogi?

Mama mówi więcej jeść, tata mówi mniej jeść. Babcia mówi więcej ruchu, dziadek mówi mniej ruchu. Rodzice spierali się bez końca. Dziadkowie spierali się bez końca.

Michał jadł co chciał i robił co chciał. Po czym stanął na nogi i poszedł. Dlaczego poszedł? Bo miał już mocne nogi.

Grzegorz Tompolski